

Sygn. akt I ACa 158/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Ewa Głowacka
Sędziowie:	SSA Iwona Biedroń (spr.) SSA Anna Guzińska
Protokolant:	Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **E. G.**

przeciwko **D. L.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki oraz zażalenia pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 26 października 2012 r. sygn. akt X GC 174/11

1. **oddala apelację;**
2. **oddala zażalenie;**
3. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka E. G. domagała się od pozwanej D. L. zasądzenia kwoty 399.108,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Roszczenie swe powódka wywodziła z postanowień łączącej strony umowy z dnia 30.05.2008 r. o wykonanie prac projektowych, zgodnie z którymi w razie nieterminowego wykonania zleconych projektów pozwana zobowiązana była do zapłaty przewidzianej umową kary, którą powódka z uwagi na opóźnienie w łącznej liczbie 158 dni wyliczyła na kwotę dochodzoną pozvem.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana zarzuciła, że przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu, pod sygn. akt X GC 440/09, toczyło się postępowanie w sprawie z jej powództwa przeciwko E. G., w

którym przesądzona została kwestia nieistnienia wierzytelności E. G. z tytułu kary umownej. Z ostrożności procesowej pozwana zaprzeczyła, aby umowę z dnia 30.05.2008 r. wykonała z naruszeniem przewidzianych w niej terminów.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Istotne elementy stanu faktycznego ustalonego przez Sąd I instancji przedstawiają się następująco:

W dniu 30.05.2008 r. powódka zawarła z pozwaną umowę o wykonanie prac projektowych, przedmiotem której było sporządzenie dokumentacji projektowej hotelu trzygwiazdkowego położonego we W. przy ul. (...) / róg ul. (...). Zgodnie z § 2 dokumentacja projektowa stanowiąca przedmiot umowy składać się miała z następujących części: I. Adaptacja Koncepcji Architektonicznej; II. Projekt Budowlany Wielobranżowy wraz z wnioskiem o zatwierdzenie projektu i wydanie pozwolenia na budowę, wraz z uzyskaniem decyzji w tym przedmiocie; III. Projekt Wykonawczy Wielobranżowy, bez projektu zasilania placu budowy i organizacji placu budowy ZZK (zbiorcze zestawienie kosztów); zestawienie nakładów robocizny i materiałów oraz kosztorys inwestorski w oparciu o projekt wykonawczy. Podstawą opracowania projektu budowlanego miała być zaakceptowana koncepcja architektoniczna, zatwierdzona przez powódkę, uzupełniona o wnioski i zalecenia, zaś podstawą opracowania projektu wykonawczego zatwierdzony decyzją Prezydenta Projekt Budowlany.

W § 4 umowy strony uzgodniły ustaliły termin rozpoczęcia prac na dzień 2.06.2008 r., termin złożenia wniosku o wydanie Warunków Zabudowy i Zagospodarowania terenu dla planowanego tunelu na dzień 5.06.2008 r., termin przekazania powódce Adaptacji Koncepcji Architektonicznej wraz z niezbędnymi uzgodnieniami na dzień 3.07.2008 r., termin przekazania Projektu Budowlanego Wielobranżowego wraz z niezbędnymi uzgodnieniami ustalono na sto dwudziesty dzień od daty pisemnego uzgodnienia Adaptacji Koncepcji Architektonicznej, natomiast termin przekazania Projektu Wykonawczego Wielobranżowego oraz Zbiorczego Zestawienia Kosztów i Kosztorysów ustalono na sto trzydziesty czwarty dzień od dnia odbioru Projektu Budowlanego przez zamawiającego. Zgodnie z umową przez zakończenie danej części przedmiotu umowy rozumie się dokonanie przez zamawiającego odbioru pełnej dokumentacji projektowej, dotyczącej tej części, potwierdzonego pisemnym protokołem.

W § 6 umowy strony uzgodniły, że wysokość wynagrodzenia ryczałtowego, za wykonanie przedmiotu umowy oraz za przeniesienie autorskich praw majątkowych wynosi 840.000 zł wraz z należnym podatkiem VAT. Wynagrodzenie miało być płatne w częściach.

Strony w umowie przewidziały również, że zgodnie z § 8 ust.1 i 2 umowy w przypadku zwłoki architekta z zakończeniem prac w terminach wynikających z umowy lub opóźnienia leżącego po jego stronie, zobowiązany będzie do zapłaty kary umownej w wysokości 0,3% wynagrodzenia określonego w § 6 ustęp 1, za każdy dzień zwłoki. Natomiast w § 10 ust. 3 umowy stwierdzono, że architekt nie odpowiada za szkody lub opóźnienia wynikłe z zaniechania bądź opóźnienia w podejmowaniu decyzji przez organy administracyjne, o ile ich przyczyny nie wynikają z działania lub zaniechania architekta.

Adaptacja Koncepcji Architektonicznej została uzgodniona przez strony w formie pisemnej przez jej akceptację zawartą w piśmie powódki z dnia 7.07.2008 r.

Aneksem nr (...) z dnia 5.08.2008 r. strony wprowadziły zmiany terminów realizacji umowy, termin przekazania Projektu Budowlanego Wielobranżowego zmieniono na sto trzydziesty czwarty dzień od daty pisemnego uzgodnienia Adaptacji Koncepcji Architektonicznej, termin przekazania Projektu Wykonawczego Wielobranżowego oraz Zbiorczego Zestawienia Kosztów i Kosztorysów na sto czterdziesty ósmy dzień od dnia odbioru Projektu Budowlanego.

Strony zmieniły także przedmiot umowy wskazując, że przedmiotem umowy jest sporządzanie dokumentacji projektowej hotelu czterogwiazdkowego, a nie trzygwiazdkowego.

Kolejnym aneksem nr (...) z dnia 31.10.2008 r. strony dokonały zmiany § 6 ust. 1 umowy, podwyższając wynagrodzenie do kwoty 842.000 zł netto.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana w dniu 19.11.2008 r. przekazała powódce Projekt Budowlany Wielobranżowy. W dniu 18.11.2008 r. pozwana wystąpiła do Wydziału Architektury i Budownictwa we W. o zatwierdzenie tego projektu budowlanego i udzielenie pozwolenia na budowę. Postanowieniem nr (...) z dnia 17.12.2008 r. Prezydent W. nałożył na powódkę obowiązek usunięcia nieprawidłowości projektu budowlanego. Główny projektant pozwanej S. L. uzupełnił dokumentację projektową w określonym terminie w ograniczonym zakresie, a mianowicie przedłożył te dokumenty, które w jego opinii nie były konieczne, ale chodziło o przyspieszenie postępowania. Załączył też zgodę Miejskiego Konserwatora Zabytków z dnia 20.11.2008 r. Niezasadność pozostałych zastrzeżeń wyjaśnił w swoim piśmie z dnia 2.01.2009 r. skierowanym do Wydziału Architektury i Budownictwa Urzędu Miejskiego we W.. Decyzją z dnia 9.01.2009 r. Prezydent W. odmówił powódce pozwolenia na budowę, uzasadniając to uzupełnieniem wniosku jedynie w części, w konsekwencji projekt budowlany uznał za niezgodny z decyzją Prezydenta W. o warunkach zabudowy nr (...) z dnia 6.07.2007 r. S. L. pismem z dnia

15.01.2009 r. wyraził swoje negatywne stanowisko na temat zasadności decyzji odmawiającej wydania zezwolenia, natomiast odwołanie od wskazanej decyzji złożyła powódka, w opracowywaniu którego pomagali też pracujący nad projektem współpracownicy pozwanej - S. L., M. L. i M. G.. Ostatecznie w dniu 26.01.2009 r. Prezydent W. wydał postanowienie

o sprostowaniu z urzędu oczywistej omyłki w jego decyzji nr (...) z dnia 6.07.2007 r. ustalającej na rzecz powódki warunki zabudowy dla inwestycji usytuowanej przy ul. (...)/ (...) 13 we W. przez wykreślenie

z treści decyzji słowa: "z usługami handlu na parterze", wskazując że do takiego sformułowania doszło omyłkowo, mimo że inwestor nie wnioskował o usługi handlu. W konsekwencji decyzją z dnia 20.02.2009 r. Prezydent W. zmienił, za zgodą stron, swoją decyzję z dnia 9.01.2009 r. i zatwierdził projekt budowlany oraz udzielił pozwolenia na budowę, wskazując, że komplet dokumentów, który dołączył inwestor wraz z projektem budowlanym spełnia warunki określone w prawie budowlanym jako niezbędne do wydania wnioskowanej decyzji i jednocześnie wypełnia obowiązek nałożony postanowieniem nr (...) z dnia 17.12.2008 r. W dniu 23.03.2009 r. Departament Architektury i Rozwoju Urzędu Miejskiego W. wydał zaświadczenie o tym, że decyzja Prezydenta W. nr (...) jest ostateczna.

W dniu 24.03.2009 r. pozwana wystawiła powódce fakturę VAT za opracowanie projektu budowlanego na kwotę 312.808 zł z 14 - dniowym terminem płatności. Należność z tej faktury została zapłacona przez powódkę w dniu 16.04.2009 r.

Pismem z dnia 9.03.2009 r. pozwana poinformowała powódkę, że z uwagi na opóźnienie w wydaniu decyzji o pozwoleniu na budowę nastąpi przesunięcie terminu rozpoczęcia i zakończenia Projektu Wykonawczego i zaproponowała nowy harmonogram prac. Powódka nie zaakceptowała tego harmonogramu.

W trakcie realizacji prac projektowych, już na etapie projektu wykonawczego, wyniknęła kwestia konieczności prowadzenia prac, pomimo że na parterze budynku, w którym miał powstać hotel, prowadziła nadal działalność apteka (...),

a najemca nie godził się na jakiegokolwiek przeszkody związane z prowadzeniem prac budowlanych, które mogły by mieć negatywny wpływ na jego działalność. Tymczasem zgodnie z wybranym tańszym wariantem (bez apteki) budynek w trakcie przebudowy miał być pusty. Wskutek tego powstała konieczność projektowania

w dwóch wariantach: z uwzględnieniem istnienia apteki i z uwzględnieniem tego, że najemca opuści lokal. W dniu 24.07.2009 r. pozwana przekazała powódce projekty wykonawcze konstrukcji, klimatyzacji i wentylacji oraz instalacji elektrycznej. W dniu 24.08.2009 r., 27.08.2009 r. oraz 24.09.2009 została przekazana kolejna

część dokumentacji projektowej, wreszcie w dniu 27.08.2009 r. powódka odebrała oświadczenie wystawione w dniu 26.08.2009 r. o prawidłowości sporządzenia Projektu Wykonawczego. W dniu 25.09.2009 r. pozwana przekazała oświadczenie

o kompletności przedłożonego Projektu Wykonawczego i sporządzeniu go zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej. Oświadczenie to zawierało wzmiankę, że nie dotyczy projektu węzła cieplnego.

W dniu 8.10.2009 r. powódka sporządziła i przesłała pozwanej oświadczenie o naliczeniu kar umownych w wysokości 496.156,92 zł, jako podstawę wyliczenia kary przyjmując wysokość wynagrodzenia wraz z podatkiem VAT. Pozwana w odpowiedzi zaprzeczyła niedotrzymaniu warunków umowy w zakresie terminu, jak również zakwestionowała sposób wyliczenia kary umownej.

W dniu 23.10.2009 r. pozwana przedłożyła powódce fakturę końcową za wykonanie Projektu Wykonawczego wraz z Kosztorysami, Przedmiarami i Zestawieniem Kosztów na kwotę brutto 346.480 zł (netto 284.000 zł) z terminem płatności na dzień 7.11.2009 r. W dniu 05.11.2009 r. powódka złożyła pozwanej oświadczenie o potrąceniu wierzytelności pozwanej w kwocie 346.480 zł z wierzytelnościami powódki wynikającymi z należnych jej kar umownych. Pomimo tego pozwana pismem z dnia 12.11.2009 r. wezwała powódkę do zapłaty należności w wysokości 346.480 zł, nie uznała bowiem zasadności naliczenia kar umownych oraz potrącenia wzajemnych wierzytelności. D. L. w dniu 22.12.2009 r. wystąpiła przeciwko E. G. z powództwem o zapłatę kwoty powyższej kwoty i wyrokiem zaocznym Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, a należności została wyegzekwowana.

W dniu 29.03.2010 r. powódka zweryfikowała swój sposób wyliczenia kar umownych, biorąc za podstawę wyliczenia wysokość wynagrodzenia netto, ustalając karę na kwotę 399.108 zł.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako bezzasadne. W ocenie tego Sądu zgodnie z postanowieniami umowy łączącej strony (§ 8 ust.1) podstawa do naliczania kar umownych zachodziła wyłącznie w razie zawinienia przez pozwaną opóźnienia w wykonaniu umowy. Ponadto w § 10 ust. 3 umowy określono, że architekt nie odpowiada za szkody lub opóźnienia wynikłe z zaniechania lub opóźnienia w podejmowaniu decyzji przez organy administracyjne, o ile ich przyczyny nie wynikają z działania lub zaniechania architekta.

Wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego wskazuje, że bezsporną okolicznością pomiędzy stronami była data uzgodnienia koncepcji architektonicznej określona w pozwie na 10.07.2008 r. i od tej daty - zdaniem Sądu Okręgowego - należało liczyć początek terminu do wykonania projektu budowlanego tj. 134 dni. Jeśliby przyjąć, iż przekazanie tego projektu zamawiającemu decyduje

o końcu tego terminu to pozwana wykonała tę część projektu w terminie, bowiem przekazanie to nastąpiło w dniu 19.11.2008 r., co nie było kwestionowane przez powódkę i co potwierdziła ona sama w piśmie z dnia 26.03.2009 r. skierowanym do pozwanej (k.120-121 akt). Gdyby przyjąć, że tę część projektu można uznać za przekazaną zamawiającej dopiero, gdy wydane zostanie pozwolenie na budowę,

to i tak okres, w którym organ podejmował swoją decyzję, czyli czas do dnia 23.03.2009 r., kiedy to wydano zaświadczenie, o tym że stała się ostateczna decyzja o pozwoleniu na budowę, należało zaliczyć do czasu wykonania kolejnego etapu lub w ogóle odliczyć go od tych terminów, uznając iż żadna ze stron umowy nie miała wpływu na czas podejmowania decyzji przez organ.

Sąd Okręgowy rozważył również czy tak długi czas podejmowania decyzji przez organ, spowodowany decyzją o konieczności uzupełnienia projektu, a potem pierwotną odmową wydania pozwolenia na budowę, był wynikiem działań lub zaniechań pozwanej stosownie do § 10 ust. 3 umowy stron. Dokonując

analizy zgromadzonych w sprawie dowodów z dokumentów Sąd ten doszedł do przekonania, że pozwanej nie można zarzucić, aby to jej działanie lub zaniechanie spowodowało taki tryb załatwienia sprawy przez organy administracji. Z porównania dokumentów jasno wynika, że zdecydowana większość argumentów, na które w swoich pismach wyjaśniających, skierowanych do organów administracji powoływała się pozwana -w osobie reprezentującego ją głównego projektanta S. L., okazała się być trafna i wzięta pod uwagę przez organ wydający decyzję. Odwołanie od decyzji sporządzone przez adwokata w imieniu powódki powtarza jedynie argumentację pozwanej z jej pisma do urzędu z dnia 15.01.2009 r. niemal w całości. Odwołanie to przyniosło pozytywny skutek w postaci decyzji z dnia 20.02.2009 r. zatwierdzającej projekt i udzielającej pozwolenia na budowę. Kwestia warunków zabudowy również została wyjaśniona wobec sprostowania przez Prezydenta poprzedniej decyzji o warunkach zabudowy. Ustalono także, że w dniu 20.11.2008 r. Miejski Konserwator Zabytków decyzją nr (...)udzielił pozwolenia konserwatorskiego na realizację przedmiotowej inwestycji, zostały spełnione również wymagania przeciwpożarowe.

Część dokumentów wprawdzie została uzupełniona przez projektanta, ale były to kwestie tak oczywiste jak decyzja konserwatora, której termin podjęcia nie był całkowicie uzależniony od pozwanej, lecz przede wszystkim od konserwatora zabytków, lub też dokumenty dostarczone dla przyspieszenia postępowania, których dostarczenie w istocie nie było konieczne. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że pozwana nie zaniedbała żadnych istotnych kwestii, które wymagałyby uzupełnienia, ani też nie popełniła błędów, które należałoby naprawić. Decyzja o odmowie udzielenia pozwolenia na budowę okazała się niesłuszna i organ sam ją zmienił w oparciu o argumenty pozwanej. Tym samym okres od dnia 19.11.2008 r. do dnia 23.03.2009 r., nie obciąża pozwanej i nie można go uznać za czas opóźnienia zawinionego przez pozwaną. Z tych przyczyn nie było podstaw do obciążenia pozwanej karami umownymi za ten okres.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko pozwanej, że nie mogła przystąpić do prac nad projektem wykonawczym, nie znając decyzji organu, tym bardziej że wiązało się to dla niej z kosztami - choćby projektów branżowych. Odzwierciedla to także treść

§ 2 ust.7 umowy, który wprost mówi, iż podstawą opracowania projektu wykonawczego będzie zatwierdzony decyzją prezydenta projekt budowlany. Konieczne zatem było najpierw uzyskanie odpowiedniej decyzji, a później także rozliczenie się przez strony za poprzedni etap.

Tymczasem pozwana bez zbędnej zwłoki, bo już następnego dnia po wydaniu zaświadczenia o ostateczności decyzji o zatwierdzeniu projektu i pozwoleniu na budowę, wystawiła fakturę za ten etap prac i rozpoczęła przygotowania do rozpoczęcia prac nad projektem wykonawczym. Było to zgodne z postanowieniami umowy stron, a konkretnie z § 6 ust. 2 umowy, który wskazywał, iż pozwanej należeć się będzie należność zaliczkowa już na wstępie prac nad projektem wykonawczym.

Biorąc pod uwagę, iż prace mogły realnie rozpocząć się dopiero w drugiej połowie kwietnia 2009 r., to oddanie Projektu Wykonawczego w całości w dniu 24.09.2009 r. czyli po ok. 5 miesiącach sprawia, że termin 148 dni określony w umowie został w zasadzie zachowany. Za powyższym przemawia fakt, że wystąpiły dodatkowe komplikacje, a mianowicie konieczność uwzględnienia

w projekcie alternatywnego rozwiązania - przy pozostawieniu apteki na parterze budynku w trakcie wykonywania przynajmniej części prac. Okoliczność ta wymagała dodatkowych prac (inne rozwiązanie węzłów ciepłowniczych, zmiany w układzie instalacji) i dodatkowego czasu na ich wykonanie. Okoliczność ta wynika z zeznań świadków: S. L., M. L. i M. G.. Obecność prosperującej apteki na parterze budynku sprawiała bowiem dodatkowe trudności w planowanej przebudowie budynku, tym bardziej, że najemca nie zgadzał się na żadne przeszkody w prowadzeniu działalności. Skoro powódka przy zawieraniu umowy z pozwaną wybrała tańszy wariant projektowy bez uwzględnienia istnienia apteki, a później wobec żądań bardzo wysokiego odszkodowania ze strony najemcy, pogodziła się z koniecznością uwzględnienia jego obecności do końca upływu terminu umownego, tj. do końca listopada 2011 r., to wyłącznie powódkę obciąża ten fakt.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że pozwana zwracała się do powódki

o zawarcie aneksu w zakresie zmiany terminów zakończenia prac, na co powódka nie wyraziła zgody. Pozwana kontynuowała prace w możliwie jak najszybszym terminie, co doprowadziło do oddania projektu wykonawczego w końcu września 2009 r. Powódka twierdziła w pozwie, iż ten termin był za późny na rozpoczęcie prac nad hotelem, tak aby ukończyć go na EURO 2012 co było przyczyną rezygnacji z tego projektu. Tymczasem zdaniem Sądu to obecność apteki na parterze budynku, nie pozwalała na przebudowę budynku bez dodatkowych kosztów dla powódki.

Sąd Okręgowy zważył nadto, że zawierając w umowie zapis o tym, że pozwana nie będzie odpowiadała za opieszałość organów administracji (§ 10 ust. 3 umowy) strony musiały przewidywać, iż może dojść do pewnego opóźnienia prac, choćby związanego z procedurami administracyjnymi. Opóźnienie związane z samym oczekiwaniem na decyzję organu, z uzupełnianiem projektu i składaniem stosowanych wyjaśnień, trwało niecałe 4 miesiące. Postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwana czas ten swoim zachowaniem przedłużyła. Wręcz przeciwnie, służąc wyjaśnieniami i natychmiast uzupełniając braki, nawet tam gdzie nie były oczywiste, pozwana starała się jak najszybciej doprowadzić do pozytywnych decyzji urzędu.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. G. - wiceprezydenta miasta W., albowiem okoliczności na jakie świadek miał zeznawać nie mają znaczenia dla sprawy. Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się głównie na dokumentach, a częściowo także na zeznaniach świadków:

S. L., M. G. i M. L., a także przesłuchaniu powódki.

Orzeczenie o kosztach postępowania Sąd Okręgowy oparł o treść art. 98 k.p.c.

Od wyroku apelację wywiodła powódka. Zaskarżając go w całości, zarzuciła:

I. naruszenia przepisów prawa materialnego, a to art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c.

i art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że na powódce ciążył obowiązek udowodnienia, że pozwana ponosi winę za niewykonanie w terminie przedmiotu umowy;

II. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie przepisów:

- art. 231 k.p.c. przez błędne uznanie za ustalony fakt potwierdzenia przez powódkę wykonanie w terminie projekt budowlanego, co pozostaje w sprzeczności z innymi ustalonymi przez Sąd faktami;

- art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.c. przez przekroczenie swobodnej oceny dowodów i wadliwe, sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, ustalenia stanu faktycznego i brak wskazania w uzasadnieniu wyroku, dowodów, którym Sąd odmówił wiarygodności oraz brak wskazania przyczyn tej odmowy przez:

1. pominięcie w ustaleniach, że podstawą opracowania dokumentacji projektowej, były wytyczne urbanistyczne i wymogi zawarte w Decyzji nr (...)

o warunkach zabudowy z dnia 6.07.2007 r. to jest treści § 1 ust. 2 Umowy;

2. pominięcie w ustaleniach, że zgodnie z wytycznymi inwestycja obejmuje rozbudowę i przebudowę istniejącego budynku usługowego z przeznaczeniem na hotel z usługami handlu w parterze;

3. pominięcie w ustaleniach okoliczności, że Projekt Budowlany oraz wniosek

o zatwierdzenie projektu i wydanie zezwolenia na budowę nie przewidywał umiejscowienia na parterze budynku usług handlu;

4. pominięcie w ustaleniach okoliczności, że pozwana mimo niezgodności wykonywanego Projektu Budowlanego i pozostałej dokumentacji budowlanej

z decyzją o warunkach zabudowy nr (...) i posiadania wiedzy o tej oczywistej omyłce w decyzji, nie wystąpiła o sprostowanie tej decyzji tym samym nie dochowała należytej staranności w wykonywaniu dzieła;

5. pominięcie w ustaleniach, że pozwana była zobowiązana do uzyskania pozwolenia Miejskiego Konserwatora Zabytków we W. i stanowiska (...) Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków;
6. przyjęcie, że z § 8 ust. 1 umowy wynika, że pozwana zobowiązana jest do zapłaty kar umownych, tylko wówczas gdy niewykonanie jej w terminie jest przez nią zawinione;
7. pominięcie, w ustaleniach, że pozwana w dniu 19.11.2008 r. przekazała powódce niekompletny Projekt Budowlany oraz pominięcie treści § 4 ust. 6 umowy z którego wynika, że przez zakończenie danej części przedmiotu umowy rozumie się odbiór pełnej dokumentacji;
8. przyjęcie, że powódka przed wniesieniem powództwa przyjmowała, za datę wykonania etapu - Projekt Budowlany, dzień 19.11.2008;
9. pominięcie okoliczności, że powołane wyżej pismo stanowi odpowiedź / polemikę z pismem pozwanej z dnia 9.03.2009 r., dotyczące podpisania aneksu przedłużającego termin wykonania Projektu Wykonawczego;
10. pominięcie okoliczności, że w piśmie z 19.11.2008 r. powódka odcięła się od oceny poprawności wykonania Projektu Budowlanego oraz oceny zawinienia w opóźnieniu uzyskania decyzji o pozwoleniu na budowę, ponieważ ta sprawa nie była jego przedmiotem;
11. wadliwe ustalenie, że powódka twierdziła, że Projekt Budowlany można uznać za przekazany dopiero, gdy zostanie wydane pozwolenie na budowę, gdy powódka w pozwie moment ten oznaczyła na dzień 26.01.2009 r.;
12. wadliwe przyjęcie, że złożenie przez powódkę odwołania od decyzji Prezydenta W. o odmowie zatwierdzenia projektu "nie było żadną czynnością pozwanej";
13. pominięcie okoliczności, że w Postanowieniu Prezydenta W. nr (...) z dnia 17.12.2008 r. na pozwaną został nałożony między innymi obowiązek usunięcia nieprawidłowości w projekcie budowlanym przez: doprowadzenie go do zgodności z decyzją Prezydenta W. o warunkach zabudowy nr (...) z dnia 6.07.2007 r. w części przeznaczenia parteru budynku oraz projektowanych miejsc parkingowych;
14. pominięcie okoliczności, że Prezydent W. w swej Decyzji nr (...) z dnia 09.01.2009 r. o odmowie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę, zarzucił, że projektant nie usunął nieprawidłowości w projekcie budowlanym i nie doprowadził do zgodności z decyzją Prezydenta W. o warunkach zabudowy;
15. pominięcie okoliczności, że odwołanie powódki od decyzji z dnia 9.01.2009 r. zostało złożone w dniu 26.01.2009 r.;
16. pominięcie okoliczności, że w chwili ponownego rozpoznawania sprawy, którego wynikiem było wydanie przez Prezydenta W. decyzji z dnia 20.02.2009 r. przedmiotem analizy orzekającego był wniosek i dokumenty, które zostały złożone przez pozwaną w dniu 18.11.2008 r. oraz dokumenty złożone, uzupełnione, poprawione w okresie do 26.01.2009 r.;
17. pominięcie w ustaleniach okoliczności, że Prezydent W. przyznał, że nie zasadnym było jego żądanie zapewnienia 30 miejsc parkingowych oraz zarzut, że projekt budowlany jest niewłaściwy w zakresie konstrukcji i instalacji;
18. błędne ustalenie przez Sąd, że pozwana w chwili podpisywania umowy projektowej, to jest w dniu 30.05.2008 r. nie posiadała wiedzy, że na parterze budynku w którym miał powstać hotel prowadziła działalność apteka (...);
19. pominięcie w ustaleniach okoliczności, że w okresie od 25.11.2007 r. do 23.03.2009 r. pozwana wykonywała czynności związane z sporządzeniem Projektu Wykonawczego.

20. pominięcie w ustaleniach okoliczności, że w dniu 8.04.2009 r. odbyło się spotkanie z uczestnictwem stron i osób współpracujących w trakcie, którego pozwana deklarowała wykonanie Projektu Wykonawczego na 17.07.2009 r., na co powódka nie wyraziła zgody.

Formułując powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana wniosła zażalenie na orzeczenie o kosztach zawarte w pkt II wyroku wnosząc o jego zmianę i zasądzenie na rzecz pozwanej dalszej kwoty 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zarówno apelacja powódki, jak i zażalenie pozwanej nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie należy odnieść się do podniesionego przez powódkę zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c. Istotnie

w uzasadnieniu Sądu I instancji znalazło się stwierdzenie, iż zgodnie z regułą rozkładu ciężaru dowodu wyznaczoną treścią art. 6 k.c. oraz art. 471 k.c. to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia, iż pozwana opóźniła się z wykonaniem umowy, a nadto opóźnienie było przez nią zawinione.

Niewątpliwie rację ma powódka, iż dochodzone przez nią roszczenie z tytułu kary umownej znajduje podstawę w art. 483 k.c. Zakres odpowiedzialności dłużnika wyznaczony tym przepisem pokrywa się z zakresem ogólnej odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w art. 471 k.c. Tymczasem zgodnie z tym przepisem w razie dochodzenia roszczenia odszkodowawczego na powódzie spoczywa jedynie obowiązek wykazania niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez kontrahenta oraz wynikłej z tego dla powoda szkody. Z przepisu tego wynika też domniemanie, iż niewykonując lub nienależycie wykonując zobowiązanie dłużnik działa w sposób zawiniony. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy powyższe oznaczało obowiązek powódki wykazania, że pozwana wykonała umowę z naruszeniem terminów wynikających z umowy. Natomiast pozwana mogła zwolnić się z odpowiedzialności wykazując, iż opóźnienie wyniknęło z przyczyn przez nią niezawinionych. Tym samym słusznie podniosła powódka, że nie spoczywał na niej obowiązek wykazania zawinionego działania pozwanej, przeciwnie to na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia tych okoliczności.

Stwierdzenie to należy jednak pochytywać nie jako uchybienie przepisom prawa materialnego, a wyłącznie jako swoisty lapsus. Zważyć bowiem należy, że pomimo owego niefortunnego sformułowania Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe prawidłowo stosując reguły ciężaru dowodu, a mianowicie przeprowadził zawnioskowane przez powódkę dowody na okoliczność opóźnienia się przez pozwaną z wykonaniem umowy oraz zawnioskowane przez pozwaną dowody na okoliczność braku zawinienia przez nią w opóźnieniu wykonania umowy.

W konsekwencji powyższego zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy należycie przeprowadził postępowanie dowodowe uwzględniające zasady rozkładu ciężaru dowodu przewidziane w art. 6 k.c., zaś zgromadzony materiał dowodowy poddał ocenie zgodnie ze wskazaniem art. 233 k.p.c. Wreszcie w oparciu

o przeprowadzone i należycie ocenione dowody dokonał niewadliwych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny w zasadniczej części zaaprobował i przyjął za podstawę swego rozstrzygnięcia. W niewielkim zakresie zarzutom powódki nie można odmówić słuszności, jednakże nie można ich poczytywać jako błędów Sądu I instancji, a jedynie jako dopuszczenie się pewnych nieścisłości i niedokładności w treści uzasadnienia.

Nadto zdaniem Sądu Apelacyjnego dla rozstrzygnięcia sprawy konieczne stało się dokonanie częściowo uzupełniających ustaleń faktycznych w zakresie treści postanowień łączącej strony umowy. Należy zatem w pierwszej kolejności wskazać, że § 2 ust. 7 umowy z dnia 30.05.2008 r. przewidywał, iż podstawą opracowania przez pozwaną Projektu Wykonawczego jest zatwierdzenie decyzją Prezydenta Projektu Budowlanego, nadto zgodnie z § 6 ust. 3 umowy warunkiem rozpoczęcia prac nad kolejną częścią dokumentacji projektowej jest także zapłata przez powódkę wynagrodzenia w oparciu o wystawioną przez pozwaną fakturę VAT za poprzednią część dokumentacji.

Skoro ustalony przez Sąd Okręgowy oraz uzupełniony przez Sąd Apelacyjny stan faktyczny znajdował oparcie w zgromadzonym w toku postępowania materiale dowodowym, to Sąd II instancji uczynił go podstawą własnego rozstrzygnięcia.

Ocena zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego winna poprzedzać co do zasady rozpatrzenie zarzutów materialnoprawnych, albowiem ocena zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego możliwa jest jedynie w razie niewadliwego ustalenia stanu faktycznego sprawy. Tym niemniej z uwagi na sposób formułowania przez powódkę zarzutów konieczne jest częściowo wspólne omówienie tych zarzutów, tym bardziej, że powódka, choć zarzuty swe wiąże z naruszeniem przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c., w istocie kwestionuje stosowanie przez Sąd Okręgowy prawa materialnego.

Przypomnieć przy tym należy, że aby zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. mógł być uznany za skutecznie postawiony wykazać trzeba, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (orzeczenie SN z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; por. orzeczenie SN z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000 oraz z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99). W istocie podnoszone w apelacji zarzuty tylko w nieznacznym zakresie zdołały podważyć tę ocenę, co zostanie szczegółowo omówione w dalszej części rozważań.

Niezależnie od mnogości sformułowanych w apelacji przez powódkę zarzutów, w istocie sprowadzały się one do podjęcia polemiki z oceną Sądu I instancji, zgodnie z którą pozwana nie uchybiła terminowi wykonania umowy, a nawet gdyby przyjąć, że opóźniła się z oddaleniem projektów, to za zaistniałe opóźnienie nie ponosi winy.

W świetle dokonanych przez Sąd I instancji i uzupełnionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych należało podkreślić, że pozwana w ramach łączącej strony umowy, była zobowiązana do wykonania w pierwszej prac projektowych podzielonych na trzy etapy. W pierwszej kolejności Adaptacji Koncepcji Architektonicznej, przekazanie której miało nastąpić do dnia 3.07.2008 r. (§ 4 ust. 3 umowy, k. 28). Faktycznie powódka przedstawiła jej koncepcję zaakceptowała w dniu 10.07.2008 r., co między stronami było niesporne. Tak ustalony termin nie jest także przedmiotem zarzutów apelacyjnych.

Uzyskując akceptację dla przygotowanej przez pozwaną Koncepcji Architektonicznej pozwana miała przystąpić, poczynając zatem od 11.07.2008 r., do przygotowania Projektu Budowlanego Wielobranżowego wraz z wnioskiem o zatwierdzenie projektu i wydanie pozwolenia na budowę wraz z uzyskaniem decyzji w tym przedmiocie (§ 2 ust. 1 pkt II umowy). Zgodnie z postanowieniami umowy pozwana była zobligowana do zakończenia tego etapu pracy w ciągu 134 dni. Powyższy zapis umowy rodził kontrowersje między stronami co do faktycznej daty zakończenia tego etapu prac. W ocenie Sądu Apelacyjnego zgodzić się należy

z powódką, że wykonanie tej części umowy nie może być utożsamiane wyłącznie z momentem przekazania powódce dokumentacji obejmującej Projekt Budowlany. Zważyć należy, że ten etap prac zgodnie z umową obejmował również złożenie wniosku o zatwierdzenie projektu i uzyskanie pozwolenia na budowę. Ponadto zgodnie z § 6 umowy dotyczącym wynagrodzenia, dopiero wydanie przez Prezydenta pozytywnej dla powódki decyzji, a więc zatwierdzenie projektu i udzielenie pozwolenia na budowę uprawniało pozwaną do wystawienia faktury VAT za tę część robót. Powiązanie postanowień z obu tych paragrafów umowy uzasadnia twierdzenie, iż dopiero z chwilą uzyskania decyzji zatwierdzającej projekt i zezwalającej na budowę pozwana zrealizowała tę część umowy.

O ile zatem nie można kwestionować ustalenia przez Sąd I instancji, iż pozwana w dniu 18.11.2008 r. przekazała powódce Projekt Budowlany, to jednak należy poczynić zastrzeżenie, iż w istocie pozwana przekazała powódce jedynie dokumentację projektową, tożsamą z tą złożoną wraz z wnioskiem o udzielenie pozwolenia na budowę. Momentu tego nie można natomiast utożsamiać z wykonaniem II etapu prac w rozumieniu umowy. Tenże bowiem, o czym mowa powyżej, zakończył się dopiero z chwilą uzyskania decyzji zatwierdzającej projekt i udzielającej pozwolenia na budowę.

Nie można zgodzić się z oceną Sądu I instancji, że powódka w okresie poprzedzającym niniejsze postępowanie datę tę uznawała za moment wykonania II etapu prac. Powyższe wnioski Sąd Okręgowy wywiódł z treści pism powódki do pozwanej datowanych na 9.03.2009 r. i 26.03.2009 r. Zważyć jednak należy, że z pism tych jednoznacznie wynika, że pomiędzy stronami istniał spór co do określenia terminu wykonania tej części prac, a powódka oczekiwała od pozwanej uzyskania w ramach tego etapu także pozwolenia na budowę, co więcej w treści pisma z dnia 26.03.2009 r. wynika, że w ocenie powódki przekazany jej Projekt Budowlany jest niekompletny. W konsekwencji aprobując stanowisko powódki, podzielić należało także sformułowane w apelacji w pkt 7-9 zarzuty. Tym niemniej trafność tych zarzutów ostatecznie nie ma znaczenia dla podważenia zasadności zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Dalej wskazać należy, że istotnie Sąd Okręgowy wadliwie odczytał stanowisko powódki co do daty przekazania Projektu Budowlanego, której powódka upatrywała w dniu 26.01.2009 r., a więc z chwilą uzupełnienia przez pozwaną wszystkich braków Projektu Budowlanego, a nie z chwilą wydania pozwolenia na budowę (vide zarzut nr 11). Trafność tego zarzutu nie ma jednak żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro w ocenie Sądu Apelacyjnego II etap prac, obejmujący przygotowanie Projektu Budowlanego i uzyskanie pozwolenia na budowę kończył się właśnie faktycznym uzyskaniem decyzji w tej sprawie, a nie usunięciem formalnych przeszkód dla wydania tej decyzji. W konsekwencji dalsza polemika z tym zarzutem jest zbędna.

Reasumując tę część rozważań podkreślić należy, że za datę zakończenia II etapu prac i przekazania powódce Projektu Budowlanego wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę uznać trzeba moment gdy decyzja wydana przez Prezydenta W. w dniu 20.02.2009 r. stała się ostateczna, zmieniającej decyzję z dnia 9.01.2009 r. i zatwierdzającej projekt budowlany oraz udzielającej pozwolenia na budowę dla inwestycji polegającej na rozbudowie, przebudowie i nadbudowie budynku zlokalizowanego przy ul. (...), róg ul. (...) we W. (...) z przeznaczeniem na hotel. To zaś prowadzi do konstatacji, iż pozwana faktycznie wykonała tę część umowy, zaplanowaną na 134 dni, z opóźnieniem. Skoro termin wykonania tej części prac rozpoczął się w dniu 11.07.2008 r., to upłynął on w dniu 22.11.2008 r. W tak wyznaczonym terminie pozwana złożyła w właściwym urzędzie Projekt Budowlany wraz z wnioskiem o jego zatwierdzenie i udzielenie pozwolenia na budowę, jednakże decyzji w tym zakresie nie uzyskała. Jednak, co istotne, wywołane tym wnioskiem postępowanie administracyjne przedłużało się na skutek niezasadnych oczekiwań urzędu oraz ujawnionej na tym etapie postępowania omyłki w decyzji o warunkach zabudowy.

Już pobieżna analiza ustalonego w sprawie stanu faktycznego prowadzi do wniosku, że przedłużające się postępowanie przed organem administracji doprowadziło do opóźnienia w uzyskaniu pozwolenia na budowę, a co za tym idzie do

opóźnienia w zakończeniu II etapu prac projektowych. W konsekwencji ocena czy pozwana ponosi odpowiedzialność za wynikłe opóźnienie czy też przyczyna opóźnienia była niezależna od niej będzie przesądzała o zaistnieniu przesłanek do żądania przez powódkę zapłaty kary umownej.

W tym miejscu należy wskazać, że zdaniem Sądu Apelacyjnego, w świetle postanowień łączącej strony umowy, pozwana ponosiła odpowiedzialność wyłącznie za zwłokę, a nie jak próbowała to wyinterpretować powódka, także za opóźnienie. Zwrócić trzeba uwagę, że w § 8 ust. 1 umowy (k. 32) strony zastrzegły odpowiedzialność pozwanej za nieterminowe wykonanie umowy jedynie w razie zwłoki architekta lub opóźnienia zawinionego przez architekta. Godzi się zauważyć, że zwłoka definiowana jest jako zawinione opóźnienie w wykonaniu zobowiązania, a tym samym w istocie taki zapis umowy łączącej strony jedynie pozornie wskazywał na zwłokę i opóźnienie. W istocie ograniczał się wyłącznie do wskazania jako przesłanki odpowiedzialności pozwanej z tytułu kar umownych zawinionego przez nią opóźnienia czyli zwłoki. W konsekwencji zarzut powódki sformułowany w pkt 6 apelacji, jako całkowicie chybiony, nie mógł prowadzić do odmiennej od Sądu I instancji oceny dochodzonego przez powódkę roszczenia.

Ponadto nie można pomijać, że strony dodatkowo wskazały jako okoliczność uwalniającą pozwaną od odpowiedzialności za opóźnienie w wykonaniu umowy (vide § 10 ust. 3 umowy) także opóźnienia wynikłe z zaniechania lub opóźnienia w podejmowaniu decyzji przez organy administracji, o ile przyczyny nie wynikają z działania lub zaniechania architekta. Uwolnienie pozwanej od odpowiedzialności zależało więc od oceny, czy opóźnienie w wydaniu decyzji było zawinione przez pozwaną.

W związku z powyższym należy przypomnieć, że pozwana złożyła w dniu 18.11.2008 r. projekt budowlany wraz z wnioskiem o udzielenie zezwolenia na budowę właściwemu organowi. Organ ten najpierw postanowieniem z dnia 17.12.2008 r. nałożył na powódkę obowiązek usunięcia szczegółowo opisanych nieprawidłowości w projekcie, a ostatecznie decyzją z dnia 9.01.2009 r. odmówił zatwierdzenia projektu i wydania pozwolenia na budowę, a jako główną przyczynę odmowy wskazując niedoprowadzenie projektu, pomimo wezwania, do zgodności z decyzją Prezydenta W. o warunkach zabudowy nr (...) oraz brak zapewnienia wymaganych miejsc parkingowych.

Zgodnie z przytoczonymi wyżej podstawami odmowy wydania pozwolenia na budowę, przyczynę opóźnienia w jego uzyskaniu wiązać należy z wadliwością decyzji Prezydenta W. o warunkach zabudowy z dnia 6.07.2007 r.

Zwrócić jednak należy uwagę na to, że zgodnie z umową powódka zleciła pozwanej wykonanie projektów budowlanego i wykonawczego przebudowy budynku położonego na rogu ulic (...), z uwzględnieniem jego przeznaczenia na hotel oraz przy założeniu, iż zlokalizowana na parterze budynku apteka wycofa się z lokalu. Jak zeznał świadek S. L. rozwiązanie powyższe było tańsze i nie nastroczało problemów na etapie prac remontowych. Przygotowany przez pozwaną projekt odpowiadał założeniom umownym.

Jednocześnie poza sporem pozostaje, że powódka w tym czasie dysponowała warunkami zabudowy z dnia 6.07.2007 r., które przewidywały zlokalizowanie handlu na parterze budynku, przy czym założenie to było niezgodne z wnioskiem powódki. Postanowieniem z dnia 27.01.2009 r. Prezydent W. sprostował z urzędu decyzję o warunkach zabudowy usuwając z sentencji tej decyzji zapis o lokalizacji handlu na parterze budynku, co ostatecznie przesądziło o uwzględnieniu przez organ administracji odwołania powódki od decyzji z dnia 9.01.2009 r.

W takich okolicznościach powódka zawinionego działania pozwanej upatrywała w zaniechaniu podjęcia działań mających na celu sprostowanie decyzji Prezydenta W. o warunkach zabudowy nr (...). W ocenie Sądu II instancji stanowisko takie nie jest zasadne, nie można bowiem obarczać pozwanej konsekwencjami wynikłymi z wadliwości decyzji administracyjnej. Należy podkreślić, że instytucja sprostowania odnosi się do kwestii nieingerujących w istotę rozstrzygnięcia, a tym samym zwykle niedostrzegalnych także dla zainteresowanych. Sprostowanie może być dokonane w każdym czasie i na każdym etapie postępowania, może zostać dokonane z urzędu lub na wniosek uczestnika postępowania. Nie można przy tym wywodzić wniosku o obowiązku uczestników

procesu inwestycyjnego badania decyzji organów administracji pod kątem ewentualnych omyłek czy nieścisłości wymagających sprostowania.

Powódka formułując powyższe zarzuty pod adresem pozwanej pomija, że obowiązek niewadliwego procedowania oraz dbałości i staranności przy wydawaniu orzeczeń spoczywa na organie administracji, a co za tym idzie to właśnie organy administracji obciążają wszelkie uchybienia podlegające sprostowaniu. Skoro wniosek o ustalenie warunków zabudowy był prawidłowy, to zasadne i usprawiedliwione okolicznościami było oczekiwanie uczestników procesu inwestycyjnego, że wydana decyzja odpowiada temu wnioskowi. Wbrew przekonaniu i oczekiwaniu powódki na pozwanej jako profesjonalistce w zakresie projektowania nie spoczywał zatem obowiązek czuwania nad prawidłowością działania organów administracji. Jakkolwiek pozwana (architekt) zobowiązała się wobec powódki do wykonania przedmiotu umowy z zachowaniem najwyższej staranności, zgodnie z zasadami sztuki i przepisami prawa obowiązującymi w dniu złożenia wniosku o zatwierdzenie projektu i wydanie pozwolenia na budowę, przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności (§ 2 ust. 2 umowy), to jednak ową najwyższą staranność i znajomość przepisów prawa należy wiązać z samym aktem projektowania. Takiej podwyższonej staranności nie można rozciągać na inne elementy procesu inwestycyjnego, w tym w szczególności na okoliczności związane z prawidłowym procedowaniem przez organy administracji.

Rozważania powyższe muszą zatem prowadzić do wniosku, iż pozwana nie ponosi odpowiedzialności za skutki wynikłe z wadliwości decyzji o warunkach zabudowy, nie może jej obarczać okoliczność, że omyłka w sentencji tej decyzji została usunięta wskutek sprostowania dopiero w dniu 27.01.2009 r.

Ta konstatacja daje podstawę do wywodzenia wniosku, iż wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy nie pominął przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy treści warunków zabudowy i zawartych w nich wytycznych oraz wynikających z nich rozbieżności pomiędzy tymi warunkami a projektem budowlanym. Okoliczności te w sposób niebudzący wątpliwości wynikają z dokonanych ustaleń faktycznych. W konsekwencji zarzuty zawarte w pkt 1-4 apelacji nie są zasadne, a co za tym idzie nie rzutowały na ocenę trafności rozstrzygnięcia.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje zarzut apelacji wskazujący na pominięcie przez Sąd I instancji okoliczności, iż pozwana była zobowiązana - zgodnie z wytycznymi zawartymi w warunkach zabudowy - do uzyskania pozwolenia Miejskiego Konserwatora Zabytków i stanowiska (...) Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Analiza uzasadnienia decyzji z dnia 9.01.2009 r. omawiającej powódce zatwierdzenia projektu i pozwolenia na budowę prowadzi do wniosku, że brak stosownych pozwoleń nie legł u podstaw tej decyzji. W konsekwencji dla oceny zawinienia pozwanej w uchybieniu terminowi zakończenia II etapu prac projektowych nie ma znaczenia czy pozwana obowiązkowi temu uczyniła zadość. Niezależnie od tego wskazać należy, że z decyzji z dnia 20.02.2009 r. wynika, że pozwana złożyła pozwolenia Miejskiego Konserwatora Zabytków, jak również (...) Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Obie te decyzje pochodzą sprzed daty wydania decyzji o odmowie udzielenia pozwolenia na budowę. W tym stanie rzeczy zarzut apelacji powódki sformułowany w pkt 5 stanowi jedynie gołosłowną polemikę z trafną oceną i rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Kolejne zarzuty powódka ogniskuje wokół odwołania od decyzji Prezydenta W. z dnia 9.01.2009 r., czyniąc pozwanej zarzuty wadliwości w prowadzeniu tego postępowania. W związku z tym wskazać należy, że to powódka - jako inwestor - była stroną postępowania w przedmiocie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę. Wprawdzie S. L. posiadał stosowne upoważnienia do jej zastępowania i miał także możliwość złożenia odwołania, to jednak zaaprobować należało jego wyjaśnienia, iż poprosił powódkę o

skorzystanie w tym zakresie z usług doświadczonego w tego typu procedurach prawnika. Nie można przy tym pomijać, że S. L. złożył, niezależnie od odwołania, wyjaśnienia w sprawie i podjął polemikę z oceną organu. Ponadto gdyby powódka nie zdecydowała się skorzystać z usług prawnika, pismo S. L. z dnia 15.01.2009 r. (k. 223-227) mogło wszcząć postępowanie odwoławcze, a świadek jedynie z uwagi na wniesienie w dniu 26.01.2009 r. odwołania przez pełnomocnika (k. 242), pismem z dnia 29.01.2009 r. (k. 240) oświadczył, że jego pismo nie ma charakteru odwołania. Ponadto z akt sprawy w sposób niebudzący wątpliwości wynika (vide korespondencja e-mailowa, k. 228), że uczestniczył on także aktywnie w przygotowaniu odwołania podpisanego przez adw. A. J..

W konsekwencji wywoły apelacji powódki – a to zarzuty zawarte w pkt 12 – stanowią nieudolną próbę przerwania na pozwaną odpowiedzialności za opóźnienie w uzyskaniu decyzji w przedmiocie pozwolenia na budowę.

Wreszcie powódka zarzuciła Sądowi I instancji pominięcie okoliczności, iż przy ponownym rozpoznaniu sprawy, wynikiem czego było wydanie decyzji z dnia 20.02.2009 r., organ administracji opierał się na dokumentach złożonych, uzupełnionych, poprawionych w okresie do 26.01.2009 r. Powyższe zdaniem skarżącej dowodzi, że dokumentacja pierwotnie złożona przez powódkę była dotknięta brakami, które zostały uzupełnione dopiero w tym terminie, co za tym idzie także w razie niewadliwej decyzji o warunkach zabudowy, pozwolenie na budowę nie zostałyby wydane powódce w dniu 9.01.2009 r. Uszło jednak uwadze skarżącej, że wskazywane przez nią uzupełnione dokumenty zostały wydane przez stosowne organy jeszcze przed wydaniem decyzji odmownej z dnia 9.01.2009 r., niektóre pochodzą nawet sprzed chwili złożenia wniosku. O ile nawet pozwana wraz

z wnioskiem dokumentów tych nie złożyła, to należy podkreślić, że braki te nie miały związku z odmową udzielenia powódce pozwolenia na budowę. Abstrakcyjnie rozważając tę okoliczność można zgodzić się z powódką, iż nieuzupełnienie tego rodzaju braków skutkowałoby odmową udzielenia pozwolenia na budowę. Niemniej przyczynowość tego uchybienia dla wydania przez Prezydenta W. decyzji odmownej w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Przy ocenie przyczyn tej odmowy Sąd meriti słusznie kierował się treścią samej decyzji. W konsekwencji w okolicznościach rozpoznawanej sprawy uzupełnienie przez pozwaną brakującej dokumentacji dopiero przy ponownym rozpoznaniu sprawy, choć niewątpliwe, to jednak nie pozostaje w związku z opóźnieniem w wykonaniu II etapu prac projektowych. Z tych przyczyn okoliczności wskazywane przez powódkę nie uzasadniają obciążania pozwanej odpowiedzialnością za opóźnienie, a zarzut zawarty w pkt 16 apelacji nie mógł zmienić oceny dochodzonego przez powódkę roszczenia.

Jako niezasadne Sąd Apelacyjny ocenił także zarzuty zawarte w pkt 13, 14, 15 i 17 apelacji, którymi powódka kwestionuje niedokonanie ustaleń faktycznych

w zakresie treści postanowienia z dnia 17.12.2008 r. oraz decyzji z dnia 9.01.2009 r., z których wynika, iż projektant został wezwany i nie usunął nieprawidłowości

w projekcie w części przeznaczenia parteru budynku oraz projektowanych miejsc parkingowych, zaś w decyzji z dnia 20.02.2009 r. przyznał, że oczekiwania te były niezasadne. Podkreślić należy, że ustalenia w powyższym zakresie zostały przez Sąd I instancji dokonane i one właśnie legły u podstaw oddalenia powództwa.

Tym samym niezrozumiałe jest stanowisko powódki oraz skutek, jaki formułując powyższy zarzut, zamierzała osiągnąć. Skoro ustalenia zostały dokonane zgodnie

z oczekiwaniami powódki, to podnoszone przez nią zarzuty naruszenia

art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Reasumując tę część rozważań wskazać należy, że w ocenie

Sądu Apelacyjnego pozwana uchybiła terminowi wykonania II etapu prac projektowych, albowiem w ciągu 134 dni nie sporządziła Projektu Budowlanego i nie uzyskała pozwolenia na budowę, w tym też zakresie częściowo trafne są zarzuty apelacji powódki skierowane przeciwko ocenie Sądu I instancji. Tym niemniej przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwala na przyjęcie, że opóźnienia

w wydaniu decyzji w tym przedmiocie obciążają organ administracji a nie pozwaną. W konsekwencji nie ziściły się przesłanki przewidziane w § 6 umowy stron do naliczenia kary umownej i obciążania nią pozwanej, a tym samym oddalenie powództw w powyższym zakresie przez Sąd I instancji należało w całości zaaprobować.

Powódka w niniejszym postępowaniu zarzucała pozwanej uchybienie także w terminie przekazania Projektu Wykonawczego. W tym zakresie pomiędzy stronami nie było sporu co do terminu przekazania projektu, albowiem na okoliczność przekazania poszczególnych dokumentów strony sporządzały protokoły odbioru. Spór pomiędzy stronami dotyczył daty początkowej terminu 148-dniowego na wykonanie III etapu prac projektowych.

Zdaniem powódki, konsekwentnie podtrzymywanym w toku niniejszego postępowania, początek biegu terminu do sporządzenia projektu wykonawczego wiązać należy z chwilą zakończenia poprzedniego etapu prac, co miało miejsce zdaniem powódki z chwilą usunięcia braków wniosku o udzielenie pozwolenia na budowę (26.01.2009 r.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe stanowisko powódki nie może zostać zaaprobowane. Przeciwnie podzielić należy stanowisko pozwanej, zaakceptowane zresztą przez Sąd I instancji, iż zgodnie z zapisami umowy pozwana była zobowiązana przystąpić do wykonania projektu wykonawczego po zakończeniu

II etapu umowy, a zatem po stwierdzeniu ostateczności decyzji udzielającej pozwolenia na budowę, wystawieniu przez pozwaną faktury VAT powódce za ten etap prac, a wreszcie po dokonaniu przez powódkę zapłaty tej należności (vide § 2 ust. 7 umowy, § 6 ust. 3 umowy, k. 26, 31). Tymczasem w dniu 23.03.2009 r.

Urząd Miejski W. wydał zaświadczenia nr (...) o ostateczności decyzji

z dnia 20.02.2009 r. (decyzja stała się ostateczna w dniu 13.03.2009 r.), w dniu 24.03.2009 r. pozwana wystawiła powódce fakturę VAT opiewającą na pozostałe wynagrodzenie za przygotowanie Projektu Budowlanego, zaś powódka dokonała zapłaty tej należności dopiero w dniu 16.04.2009 r. W konsekwencji umowy termin 148 dni na sporządzenie Projektu Wykonawczego rozpoczął bieg następnego dnia,

a zatem 17.04.2009 r. Powyższe prowadzi do wniosku, że termin ten upłynął w dniu 10.09.2009 r. Natomiast kompletny projekt wykonawczy został przekazany

powódce w dniu 24.09.2009 r. (termin przekazania ostatnich dokumentów), a w dniu 25.09.2009 r. pozwana przekazała powódce oświadczenie o kompletności przedłożonego projektu. Z porównania powyższych dat wynika, że także ten etap prac pozwana zakończyła z opóźnieniem, jednakże wielokrotnie krótszym aniżeli utrzymywała powódka, bo jedynie 14-dniowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego całkowicie chybione są argumenty podnoszone przez powódkę wskazujące na zasadność ustalenia, iż bieg terminu do sporządzenia projektu wykonawczego rozpoczął się w dniu 26.01.2009 r. Stanowisko powódki pozostaje w oczywistej sprzeczności z postanowieniami umowy, razi dowolnością

i skrajnym subiektywizmem. Z oczywistych, opisanych wyżej względów pogląd ten nie mógł znaleźć aprobaty Sądu odwoławczego. W żadnym razie stanowiska tego nie potwierdza okoliczność, że pozwana już w okresie od 25.11.2007 r. wykonywała czynności związane ze sporządzeniem Projektu Wykonawczego. Fakt, że pozwana podejmowała się wykonania określonych prac jeszcze przed nadejściem terminu do ich prowadzenia nie może skutkować ustaleniem niekorzystnego dla niej początku biegu terminu. Także wyraźny sprzeciw powódki jeszcze na etapie procesu projektowania przeciwko wydłużaniu terminu wykonania umowy nie ma znaczenia dla obiektywnego ustalenia początku biegu terminu do wykonania Projektu Wykonawczego. Prezentowana przez powódkę wykładnia postanowień umowy nie przesądza bowiem o prawidłowości procesu wykonania umowy.

Z uwagi na opóźnienie w wykonaniu prac nad Projektem Wykonawczym rolą Sądu była także ocena czy opóźnienie to wywołane zostało przez pozwaną w sposób zawiniony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego podzielić należało ocenę Sądu Okręgowego, iż podobnie jak w przypadku sporządzenia Projektu Budowlanego, także przy sporządzaniu Projektu Wykonawczego zaistniały nieprzewidziane, niezależne od pozwanej okoliczności, które rzutowały na długość procesu projektowania.

Zważyć zatem należy, że jeszcze na etapie udzielania powódce pozwolenia na budowę nie była rozstrzygnięta kwestia czy najemca opuści wynajmowany lokal, czy też planowane prace wykonawcze muszą uwzględniać jego obecność. Decyzja powódki o nierozwiązywaniu umowy z najemcą skutkowała tym, iż konieczne stało się wykonanie dwóch wariantów projektów, a więc dla założenia, że parter budynku jest zajmowany przez najemcę świadczącego usługi handlu oraz że został zwolniony. Okoliczności te bezspornie wynikają z zeznań świadków S. L., M. L. i M. G.. Przy

ocenie wpływu tej okoliczności na terminowość wykonania prac przez pozwaną nie ma żadnego znaczenia to, że pozwana od początku współpracy z powódką wiedziała, że parter budynku jest wynajmowany przez aptekę. Dla przyjęcia zawinienia pozwanej istotne jest ustalenie czy pozwana wiedziała, że najemca pozostanie w lokalu i prace remontowe muszą uwzględniać ten fakt, a więc konieczne są takie rozwiązania, by nie utrudniać najemcy prowadzenia działalności gospodarczej i zapewnić bezpieczeństwo podczas prac budowlanych. Jak już wyżej zostało wskazane pozwana wiedzę tę nabyła dopiero na etapie sporządzania Projektu Wykonawczego, co więcej wydaje się, że sama powódka wiedzę tę i pewność uzyskała dopiero w tym czasie. Uzasadnione było więc stanowisko Sądu Okręgowego, który przyjął, że powyższe okoliczności miały wpływ na przekroczenie umownego terminu sporządzenia projektu wykonawczego.

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutów powódki sformułowanych w pkt 18-20 apelacji.

W świetle powyższych rozważań Sąd II instancji uznał, że pomimo pewnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, zaskarżony wyrok jest trafny, albowiem zaistniałe w sprawie opóźnienia w wykonaniu umowy były niezawinione przez pozwaną, a tym samym nie powstało, zgodnie z postanowieniami łączącej strony umowy, roszczenie powódki o zapłatę kar umownych.

Powyższe skutkowało musiałoby oddaleniem powództwa, co też czyni apelację powódki niezasadną. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki w całości na podstawie art. 385 k.p.c. i obciążył ją kosztami postępowania poniesionymi przez pozwaną na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 108 k.p.c. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej została ustalona na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw do uwzględnienia zażalenia pozwanej na orzeczenie o kosztach zawarte w pkt II wyroku. Pozwana wniosła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów w wysokości 14.400 zł, uzasadniając to nakładem pracy pełnomocnika. Zgodnie z treścią art. 109 § 2 k.p.c. przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, Sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, czynności przez niego podjęte w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego działanie pełnomocnika pozwanej odpowiada najwyższym standardom świadczenia pomocy prawnej, niewątpliwie też zaprezentowane przez pełnomocnika w pismach procesowych stanowisko istotnie przyczyniło się do wyjaśnienia sprawy. Pomimo tego zdaniem Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze wysokość stawki minimalnej za prowadzenie niniejszej sprawy, nie można podzielić stanowiska pozwanej, by uzasadnione było podwyższanie zasądzonych na jej rzecz kosztów postępowania. Z tych przyczyn na zasadzie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie pozwanej w całości.

MR-K